

Salta

28/IX/44

Zapowiedziany na pocz. nadchodzącego tygodnia przylot ze Stanów ambasadora brazylijskiego w Waszyngtonie, Carlos'a Martins'a stoi w związku z trudnościami, jakie mają Stany Zjednoczone w kwestji argentyńskiej. Informacja poufna, która otrzymają jest jednocześnie zaprzeczeniem domysłów, jakoby przybycie ambasadora brazylijskiego z Waszyngtonu było konsekwencją niezadowolenia międzynarodowych kół amerykańskich z powodu dymisji Krahji.

Brazylja, trzymając się linii dobrych stosunków sąsiedzkich z Argentyną, przy zachowaniu wierności Stanom pragnie uniknąć konsekwencji ew. zaostrzenia dalszego stosunków amerykańsko-argentyńskich, względnie odegrać rolę pośrednika między USA i Argentyną, jeśli tylko nadarzy się po temu okazja.

Wkażdym razie ze strony międzynarodowych czynników brazylijskich (Prezydent i Itamarati - msz) wszystko tu uczynione będzie, by uniknąć skutków presji amerykańskiej zajęcia wyraznego, zdecydowanego stanowiska w stosunku do Argentyny.

Otrzymuje: Pan Major